



**SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ NA TEMAT:
„ROLA KONSTYTUCJI W PRAWIE UNII EUROPEJSKIEJ”
(23 MAJA 2013 R., WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UCZELNI ŁAZARSKIEGO)**

Obrazy konferencji uroczyste otworzył p.o. Dziekana Wydziału Prawa i Administracji Wiceprezydent Uczelni Łazarskiego dr Mieczysław Błoński, który podkreślił, że temat konferencji odzwierciedla niemilknący dyskurs, przybierający nierzadko postać sporu, wokół procesu integracji i związanych z tym relacji między porządkami prawnymi państw członkowskich a prawem Unii Europejskiej.

W ciągu jednego dnia konferencji referaty wygłosiło 12 panelistów. Konferencja składała się z czterech paneli. Moderatorką pierwszych dwóch paneli była Kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego Uczelni Łazarskiego prof. dr hab. Maria Kruk-Jarosz. W nawiązaniu do tematu konferencji prof. Kruk-Jarosz wskazała na wieloznaczność rozumienia terminu konstytucja, z racji tego, że można brać pod uwagę zarówno konstytucję państw członkowskich, jak również i traktaty założycielskie UE, a nawet Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy. Fiasco ostatniego z wymienionych dokumentów wcale nie zmniejsza niepewności wokół omawianego zagadnienia, a ponadto trwający kryzys finansowy stawia pytania nawet o to, czy Europie uda się wyjść z tej opresji. Biorąc powyższe pod uwagę, prof. Kruk-Jarosz stwierdziła, iż to dobrze, że temat konferencji jest wieloznaczny, ponieważ debata nad przyszłością Europy jest aktualna, czego charakterystycznym świadectwem są idące w różnych kierunkach wizje np. kosmopolityczna Ulricha Becka, imperialna Jana Zielonki, czy federalistyczna, o której wspominał niedawno choćby polski minister spraw zagranicznych.

Jako pierwszy wystąpił sędzia Jerzy Stępień, były prezes Trybunału Konstytucyjnego, po którym głos zabierało dwóch pracowników Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk: dr hab. prof. INP PAN Dawid Miąsik oraz dr Piotr Radziewicz.

Sędzia Jerzy Stępień w referacie pt. *Relacja prawa pochodnego UE względem prawa krajowego w świetle orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego* odniósł się w szcze-

gólności do wyroku TK z 16 listopada 2011 r., sygn. SK 45/09, w sprawie skargi konstytucyjnej wniesionej przeciwko rozporządzeniu Rady. Zwrócił uwagę na nieusuwalną trudność pogodzenia porządków krajowych i unijnego, którą najlepiej oddaje sformułowanie o istnieniu „kwadratury koła”. Z jednej strony poddanie prawa unijnego kontroli konstytucyjnej państw członkowskich nieuchronnie zagraża jednolitości prawa europejskiego, a z drugiej doktryna o nadrzędności prawa konstytucyjnego uniemożliwia usytuowanie powyżej takiego aktu innej regulacji. Przykładu dostarcza wyraźne brzmienie art. 8 Konstytucji RP, który nie tylko stanowi o najwyższej pozycji tego aktu normatywnego, ale także wskazuje na bezpośrednią stosowalność przepisów Konstytucji RP. Były prezes TK uznając dopuszczalność kontroli aktu normatywnego prawa pochodnego UE pod kątem kolizji z wolnościami lub prawami gwarantowanymi w Konstytucji RP, podkreślił znaczenie szczególnej roli prawa dla regulacji stosunków społecznych. Na podstawie własnego doświadczenia sędzia Jerzy Stępień stwierdził, iż zadaniem prawa jest czynienie zachowań przewidywalnymi, a nic tak nie deprymuje, jak brak ponoszenia konsekwencji za nieprzestrzeganie prawa.

Drugi mówca, dr hab. prof. INP PAN Dawid Miąsik zadeklarował od początku, że swój referat będzie prezentował z pozycji „unionisty”. Wystąpienie zatytułowane *Rola krajowych konstytucji w kształtowaniu unijnych zasad ogólnych* poświęcone było analizie procesów formułowania orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości UE. Prof. Dawid Miąsik zauważył, że Europejski Trybunał Sprawiedliwości musiał zmierzyć się z zasadniczą trudnością leżącą u podstaw jego funkcjonowania. Stojąc w obliczu braku sformułowania w traktatach założycielskich gwarancji praw i wolności, jak ma to miejsce w krajowych porządkach prawnych, ETS podjął się sformułowaniu zasad ogólnych w oparciu o konstytucje państw członkowskich. Zdaniem prezentującego można wyróżnić trzy etapy formowania zasad ogólnych. Począwszy od okresu formacyjnego, kiedy ETS stwierdzał, że ciąży na nim obowiązek potwierdzania ochrony wynikającej z konstytucji krajowej (sprawa C-4/73, Nold), poprzez osiągnięcie stanu autonomii oznaczającego wskazywanie jako właściwej zasady ogólnej unijnej, a nie analogicznej zasady pochodzącej z konstytucji krajowej (sprawa C-81/05, Cordero Alonso), aż wreszcie do etapu ustalania kryteriów oceny w sposób dynamiczny, bez potrzeby odnoszenia się do standardu konstytucyjnego (sprawa C-427/06, Bartsch).

Trzeci referat pt. *Wpływ prawa Unii Europejskiej na procedurę ustawodawczą w świetle wybranych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego* wygłosił dr Piotr Radziewicz, który poruszył kwestię włączania w krajowy proces ustawodawczy elementów mających swe źródło w unijnym procesie prawodawczym. Prelegent zwracał uwagę, iż jest to potencjalny obszar podlegający kognicji Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ w przypadku kontroli aktu prawnego kwestia naruszenia procedury stanowienia prawa jest ważniejsza niż kryteria merytoryczne. Dr Piotr Radziewicz wskazywał, że Trybunał Konstytucyjny z urzędu bada zachowanie reguł stanowienia prawa w dwóch aspektach: relewantności naruszeń procedury

oraz stopnia nasilenia wad. Szczególnie istotne jest, iż w przypadku negatywnej oceny, wyrok wywiera skutek *ex tunc*. Sedno problemu podnoszonego w referacie polega na tym, że włączanie wymogów unijnych (np. w zakresie procedur notyfikacyjnych, pomocy publicznej, harmonizacji, ochrony środowiska, ochrony konsumenta) w krajowych etapach prac legislacyjnych może oznaczać jednocześnie rozciągnięcie kompetencji orzeczniczych TK także na weryfikację prawidłowości przestrzegania procedur przez instytucje UE.

W dyskusji po pierwszym panelu ujawniła się trudność w określeniu wzajemnych relacji pomiędzy prawem krajowym a unijnym. Słuchacze chętnie indagowali prelegentów m.in. na ile silna jest autonomia prawa unijnego, czy można mówić o uniezależnieniu się prawa unijnego od krajów członkowskich, jakie są możliwości pogodzenia odmiennych stanowisk wyrażanych nie tylko w doktrynie, ale przede wszystkim w orzecznictwie sądów konstytucyjnych oraz Trybunału Sprawiedliwości UE. Udzielone odpowiedzi z konieczności nie rozstrzygnęły ostatecznie wątpliwości. Sędzia Jerzy Stępień zwrócił uwagę, że niepodobnym jest, aby TSUE mógł uwzględniać w swej działalności wszystkie niuanse bez mała trzydziestu porządków konstytucyjnych państw członkowskich. Prof. Dawid Miąsik przyznał natomiast, że wyrażał swą sympatię dla stanowiska pronijnego, oczekując wręcz wzbudzenia kontrowersji, a reakcja zebranych go nie zawiodła. Oceniał wszakże, iż wzrost znaczenia prawa unijnego jest nieunikniony.

Drugi panel, również moderowany przez prof. Marię Kruk-Jarosz, rozpoczął referat dr Dominiki Harasimiuk (Uczelnia Łazarskiego) na temat: *Wpływ konstytucji i przepisów krajowych na status obywatela UE – uwagi na tle wyroku TS w sprawie Rottmann*. Autorka przytoczyła interesujący przykład przenikania zakresów oddziaływania prawa krajowego oraz unijnego, a także ewolucji orzecznictwa TSUE. O ile we wcześniejszych orzeczeniach ETS uznawał, że kwestie związane z nadaniem lub pozbawieniem obywatelstwa są wyłączną kompetencją państwa członkowskiego (sprawy: C-192/99, Kaur i C-369/90, Micheletti), o tyle w sprawie C-135/08 Trybunał rozważył okoliczność pozbawienia obywatelstwa UE w wyniku pozbawienia obywatelstwa państwa członkowskiego. Prelegentka zwróciła uwagę na konkluzję Trybunału Sprawiedliwości UE, który stwierdził, iż granice swobody państwa w zakresie decydowania o obywatelstwie krajowym (i w konsekwencji unijnym) wyznacza zasada proporcjonalności.

Następna panelistka, dr Małgorzata Kozak (kancelaria Röhrenscheff) wygłosiła referat na temat *Konstytucyjność systemu realizacji funduszy strukturalnych w Polsce*. Autorka, odwołując się do własnego doświadczenia zawodowego w omawianej dziedzinie, poruszyła w referacie kwestie legalizmu działań administracji państwowej oraz naruszenia konstytucyjnego systemu źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Autorka zwróciła uwagę, że programy związane z pomocą unijną nie zapewniają beneficjentom bezpieczeństwa prawnego. Prelegentka odniosła się do osobistej praktyki obsługi podmiotów korzystających z programów unijnych, podkreślając, iż nawet profesjonalista napotyka istotne trudności

w dotarciu do wszystkich składników procedur (aktów prawnych) kształtujących sytuację podmiotów starających się o wsparcie. Małgorzata Kozak odwołała się również w swojej argumentacji do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2011 r. (P 1/11), w którym został zakwestionowany szereg przepisów ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Cały system realizacji funduszy strukturalnych byłby sparaliżowany, gdyby nie to, że dosłownie w ostatniej chwili ustawa została znowelizowana po wykorzystaniu całego okresu osiemnastu miesięcy, o który Trybunał odroczył termin wejścia w życie wyroku. W podsumowaniu swojego referatu dr Małgorzata Kozak wysunęła postulat, aby dokumenty urzędowe w sprawie systemu realizacji funduszy strukturalnych zamiast doraźnego ogłaszania na stronie internetowej, miały rangę rozporządzeń, co wymusi konieczność ich konsultacji i zapewni zwiększenie bezpieczeństwa prawnego beneficjentów.

Jako trzecia wystąpiła mgr Małgorzata Pyziak (Uczelnia Łazarskiego), która przedstawiła referat pt. *Analiza prawna Traktatu o Stabilności, Koordynacji i Zarządzaniu w Unii Gospodarczej i Walutowej – ocena możliwych korzyści i zagrożeń*. W pierwszej kolejności Prelegentka podniosła, że pakt fiskalny wyymyka się tradycyjnej klasyfikacji. Od strony formalnej traktat ma status prawny międzynarodowej, wielostronnej, międzyrządowej umowy pomiędzy częścią państw członkowskich UE, jednak nie stanowi źródła prawa UE ani pierwotnego, ani wtórnego. Prelegentka stwierdziła, że umowa została zawarta poza ramami prawnymi UE, a nawet ze świadomym pominięciem instytucji i procedur, m.in. zasady wzmocnionej współpracy określonej w art. 20 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 326–334 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Jakkolwiek pakt fiskalny stanowi, że może mieć zastosowanie tylko w zakresie, w jakim jest zgodny z prawem UE, to według Małgorzaty Pyziak nie można nie dostrzec, że wprowadza on istotne modyfikacje TUE i TfUE. W szczególności odnosi się to do wyznaczania nowych zadań Komisji Europejskiej, zmniejszenia roli Rady w nakładaniu sankcji w ramach procedury nadmiernego deficytu budżetowego, a wreszcie rozszerzenia jurysdykcji Trybunału Sprawiedliwości w przypadku sporów między państwami na gruncie stosowania procedury unikania nadmiernego deficytu, która jest wprost wyłączona w art. 126 ust. 10 TfUE. Niezależnie od powyższego, zdaniem Małgorzaty Pyziak analizowany traktat jest korzystny dla Polski, ponieważ oferuje wzmocnienie suwerenności, a także umożliwia bezpośrednie obserwacje i gromadzenie doświadczeń w radzeniu sobie z kryzysem finansowym.

Na zakończenie tej części konferencji moderator prof. Kruk-Jarosz zwróciła uwagę, iż dzień wcześniej na Uczelni Łazarskiego miała miejsce inna konferencja, na której Traktat o Stabilności został poddany ostrej krytyce z powodu niezgodności nie tylko z Konstytucją RP, ale także i z traktatem lizbońskim, który wyklucza możliwość wykorzystywania tzw. metody schengeńskiej do zawierania porozumień między państwami członkowskimi. Dalsza dyskusja odbyła się już w kuluarach.

Panelowi III i IV przewodniczył mgr Marcin Olszówka (Uczelnia Łazarskiego, INP PAN). W trzecim panelu udział wzięli studenci reprezentujący Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego: Bartosz Pyzder i Jędrzej Maśnicki oraz student Wydziału Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego mgr Andrzej Zinkiewicz.

Referat Bartosza Pyzdra pt. *Zasada pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej a zasada nadrzędności Konstytucji* poświęcony był rozważeniu problemu wynikającemu z konfrontacyjnego oddziaływania wymienionych w tytule reguł. Oprócz omówienia podstaw zasady pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej sformułowanych w orzecznictwie TS (sprawy C-6/64 Costa, C-11/70 Internationale Handelsgesellschaft, C-106/77 Simmenthal) autor dostrzegł, że w wyroku Trybunału z 9 marca 1978 r. znajdują się nie tylko odniesienia zasady nadrzędności do sfery stosowania prawa – co jest powszechnie podnoszone – ale zawarta jest także i sugestia odnosząca się do sfery obowiązywania prawa. Według ETS bowiem, prawo UE „uniemożliwia stanowienie nowych ważnych aktów prawa krajowego w zakresie, w jakim byłyby one sprzeczne z przepisami prawa wspólnotowego”. Prelegent zwrócił także uwagę, że w nowszym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości pojawiły się jeszcze dalej idące ingerencje w krajowy porządek prawny, wykraczające nawet poza wykładnię systemową, która do pewnego stopnia tłumaczy zasadę pierwszeństwa. W wyroku z dnia 22 czerwca 2010 r. (sprawy C-188/10 Melki i C-189/10 Abdeli) znalazły się konkluzje, iż sądy konstytucyjne winny powstrzymać się od kontroli aktów prawa krajowego implementujących dyrektywę unijną, co oznacza *de facto* ograniczenie ich kompetencji. Bezpośrednią opozycję do zasady pierwszeństwa prawa UE Bartosz Pyzder upatruje w art. 8 Konstytucji RP, który wiąże zasadę nadrzędności konstytucji wraz z zasadą bezpośredniego stosowania. Na tej podstawie, zdaniem autora referatu, norma prawna wywiedziona z konstytucji ma zastosowanie w danej sytuacji także z pominięciem prawa UE, jeśli jest wystarczająco szczegółowo uregulowana, a prawo UE okazuje się niezgodne z konstytucją. Celem referatu nie była jednak jedynie konfrontacja antagonistycznych stanowisk. Bartosz Pyzder przytoczył również wysuwane w doktrynie koncepcje ich pogodzenia, m.in. przez Stanisława Biernata oraz Krzysztofa Wójtowicza. Konkluzja wystąpienia wskazywała wszakże, iż bez interwencji ustawodawcy krajowego bądź unijnego trudno będzie znaleźć wyjście z obecnego impasu.

Kolejny referat wygłosił Jędrzej Maśnicki nt. *Kontrola prawa Unii Europejskiej przez sądy konstytucyjne państw członkowskich*. Zarysował odmienne stanowiska w doktrynie, aprobujące lub odmawiające kompetencji do kontroli prawa pochodnego przez sądy konstytucyjne, a następnie odniósł się szerzej do rozwijania jednej z tez wyroku ETS z 22 października 1987 r. w sprawie C-314/85 Foto-Frost, w którym luksemburski trybunał odwołując się do wykładni systemowej przyznał, że sądy krajowe mogą badać ważność aktów wspólnotowych, lecz tylko w zakresie potwierdzania ich ważności, natomiast jedynie ETS jest

uprawniony do stwierdzenia nieważności aktu unijnego. Oczywiście stanowisko TS jest w różny sposób odbierane przez krajowe sądy konstytucyjne, od najbardziej przychylnego w przypadku belgijskiego sądu arbitrażowego, poprzez sądy austriacki i słowacki, nieuznające bezwzględności obowiązku kierowania pytania prejudycjalnego, aż do przykładu duńskiego sądu konstytucyjnego, który stwierdził, że sądy krajowe wyjątkowo mogą odmówić zastosowania aktu prawa unijnego, mimo utrzymania go w mocy przez TS w przypadku, jeśli dany akt prawa wyszedłby poza zakres kompetencji suwerennych przekazanych wspólnocie zgodnie z ustawą duńską. Referent uznał za najbardziej modelowy przykład kontroli prawa pochodnego zaproponowany przez prof. Krzysztofa Wójtowicza w oparciu o decyzję francuskiej Rady Konstytucyjnej z 10 czerwca 2004 r. Przewiduje on, że jeśli dane prawo podstawowe podlegałoby ochronie w prawie UE, wówczas kontroli dokonywałby TS w trybie pytania prejudycjalnego, natomiast w przypadku braku ochrony danego prawa na poziomie UE, kontrolę należy powierzyć organowi krajowemu.

Trzeci panel zamykało wystąpienie Andrzeja Zinkiewicza nt. *Kompetencje orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie konstytucyjności prawa Unii Europejskiej*. Autor zwrócił uwagę na osobliwy status orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości stanowiącego część dorobku prawnego (*acquis*) UE, do którego brak jest odniesień w traktatach, a mimo to uważa się, że akcesja oznacza jego akceptację. Dorobek prawny wraz z będącym jego częścią orzecznictwem TS jest zresztą omijany także w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego. Oceniając traktat akcesyjny, Trybunał Konstytucyjny odmówił orzekania w przedmiocie zaskarżonej zasady pierwszeństwa, ponieważ uznał, że nie ma do tego uprawnień. Natomiast w sprawie traktatu lizbońskiego skarżący uchylili procedurze, co doprowadziło do umorzenia postępowania w przedmiocie Deklaracji nr 17 odnoszącej się do zasady pierwszeństwa. Referent omówił także wzorce kontroli aktów prawa UE sformułowane przez niemiecki Federalny Sąd Konstytucyjny: zgodność z prawami podstawowymi, *ultra vires* i kontrola poszanowania tożsamości konstytucyjnej oraz wskazywał na ich wykorzystanie przez polski TK w odniesieniu do kontroli prawa pierwotnego UE. Inaczej sprawa przedstawia się co do prawa pochodnego, które może być oceniane w procedurze skargi konstytucyjnej, posiadającej niezależną podstawę w Konstytucji RP, czego dowiódł TK, orzekając w sprawie SK 45/09. W podsumowaniu referatu znalazło się stwierdzenie, iż obszar sporny pomiędzy kognicją Trybunału Sprawiedliwości i Trybunału Konstytucyjnego jest nierozstrzygalny na obecnym poziomie, przy czym jurysdykcja TS wydaje się wyprzedzać wolę polityczną, a nawet wyręczać polityków z wzięcia odpowiedzialności za jednoznaczne ustalenie relacji pomiędzy unijnym i krajowymi porządkami prawnymi.

Następująca po trzecim panelu dyskusja okazała się najbardziej absorbująca i obfita w pytania. Michał Radomski dopytywał, czy w obecnej sytuacji prawnej bez zmiany Konstytucji RP możliwy jest taki kompromis, aby TSUE oraz TK

nie wchodziły sobie „w drogę”. Odpowiedzi referentów zmierzały w tym samym kierunku, chociaż prowadziły różnymi drogami. W ocenie Bartosza Pyzdra kompromis jest niemożliwy, ponieważ z jednej strony TS nie ma innego wyjścia niż trwać przy dotychczasowym stanowisku, natomiast z drugiej strony nie ma możliwości takiej zmiany konstytucji, aby odrzucić jej cechę nadrzędności. Pozostaje jedynie możliwość przestrzegania maksymalnie przyjaznej wykładni przez obie strony. Zdaniem Jędrzeja Maśnickiego konflikt jest oczywisty i pozostaje nierozwiązywalny, a nawet na poziomie wykładni otwiera się kolejny problem regionalizacji wykładni prawa UE, nie tyle przez sądy konstytucyjne, ale przez organy administracji i sądy powszechne. Andrzej Zinkiewicz stwierdził zaś, że z pragmatycznego punktu widzenia stan obecny jest takim kompromisem, ponieważ rozwiązania tymczasowe i doraźne okazują się zaskakująco trwałe. Z możliwości zadawania pytań skorzystali także prelegenci oraz moderator panelu. Jędrzej Maśnicki dociekał, czy teoria multicentryczności, wspomniana przez Bartosza Pyzdra, jest nadal użyteczna oraz pragnął poznać ocenę interpretacji pojęcia aktu normatywnego, w myśl której art. 79 Konstytucji RP nie stanowiłby samodzielnej podstawy skargi konstytucyjnej, ponieważ wyznacza ją art. 188 ust. 1–3 Konstytucji RP, przedstawioną m.in. przez prof. Jan Galstera w głosie do wyroku TK z 16 listopada 2011 r. (sygn. akt SK 45/09). Bartosz Pyzder w odpowiedzi przyznał, iż koncepcja multicentryczności rzeczywiście niczego nie wyjaśnia, ponieważ konstytucja w tym ujęciu straciłaby swoją wartość, gdyby w każdej chwili możliwa byłaby zmiana jej treści przez pochodzący z różnorodnych centrów akt (decyzję). Odrzucił natomiast możliwość akceptacji stanowiska prof. Galstera, utrzymując, że materialna podstawa skargi konstytucyjnej nie ulega wątpliwości, zaś pogląd ten jest nie mniej popularny w doktrynie. Pytanie moderatora mgr. Marcina Olszówki dotyczyło skutków hipotetycznego orzeczenia polskiego TK o niezgodności rozporządzenia unijnego z Konstytucją RP. W odpowiedzi Bartosz Pyzder podkreślił, iż jest to jeden z poważniejszych problemów, skoro TK nie ma możliwości uchylenia aktu unijnego. Podniósł także, iż nie można podzielić poglądu Anny Chmielarz wyrażonego na łamach „Przeglądu Sejmowego” (nr 4/2012), jakoby wyrok o niekonstytucyjności aktu unijnego stanowił wiążące dla władz państwowych wezwanie do starania się o doprowadzenie do zmiany prawa unijnego lub nawet konstytucji. Prelegent przypomniał, iż w odnośnej sytuacji właściwa jest forma postanowienia sygnalizacyjnego, a nie wyroku. Do tezy Anny Chmielarz odniósł się także Jędrzej Maśnicki, wskazując na fakt nierealistycznie krótkiego terminu, na jaki może TK odroczyć utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego, zważywszy na realia przynajmniej dwuletniego okresu procesu wprowadzania zmian w akcie prawa pochodnego UE. Natomiast Andrzej Zinkiewicz przypomniał tezę swojego referatu, stanowiącą iż przez analogię do obecnej praktyki orzeczniczej TK możliwe jest orzeczenie utraty mocy obowiązującej aktu prawa pochodnego UE w określonym zakresie lub interpretacji, lecz bez wywoływania skutków poza terytorium RP.

Czwarty panel konferencji zawierał wystąpienia studentów Marka Kułaka z Wydziału Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego, Aleksandra Krzeszowiaka z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Michała Radomskiego z Wydziału Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego. Pierwszy z występujących zaprezentował referat nt. *Wpływ orzecznictwa niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego na proces integracji Europejskiej*. Marek Kułak zreferował artykuł prof. Arnolda Rainera z kwartalnika „Studia Europejskie” (1/1999), który nawiązał do istotnej roli niemieckiego sądu konstytucyjnego w procesie integracji europejskiej. Referat wskazywał na orzeczenia FTK, które były szczególnie przychylne Trybunałowi Sprawiedliwości, jak np. wyrok z 8 kwietnia 1987 r. w sprawie Kloppenburg (BVerfGE t. 75, s. 223) sprzeciwiający się nieuznawaniu bezpośredniej skuteczności dyrektyw wspólnotowych przez Federalny Trybunał Finansowy. Przytoczony został także wyrok w sprawie traktatu z Maastricht, w którym niemiecki sąd konstytucyjny bronił traktatu przed zarzutem przeniesienia zbyt dużego zakresu kompetencji na UE.

Kolejne wystąpienie zaprezentował Aleksander Krzeszowiak nt. *Zasada pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej we Francji*. Autor dokonał analizy relacji prawa unijnego i Konstytucji V Republiki Francuskiej na podstawie orzecznictwa Rady Konstytucyjnej oraz odniósł się do problematyki niższych hierarchicznie aktów prawnych i ich zgodności z prawem pierwotnym oraz pochodnym Unii. Podsumowanie referatu obejmowało problematykę prymatu prawa europejskiego w orzecznictwie sądów francuskich oraz krótkie porównanie ich z dorobkiem doktryny polskiej i niemieckiej.

Ostatni referat wygłosił Michał Radomski nt. *Porównanie regulacji dotyczącej sprawowania mandatu posła do Sejmu RP z mandatem posła do Parlamentu Europejskiego*. Celem wystąpienia było poniekąd odwrócenie perspektywy poprzez ukazanie raczej oddziaływania prawa krajowego na unijne, a nie odwrotnie. Autor zastrzegł, że podejście jest zasadne w odniesieniu do uprawnień politycznych, ale nie ekonomicznych, które wyczerpująco charakteryzuje Statut posła do PE (Dz.Urz. UE L 262 z 7.10.2005 r., s. 1–10). W ocenie prelegenta poszczególne cechy porównywanych mandatów (mandat wolny, *incompatibilitas*, immunitet formalny oraz materialny) są identyczne, jednak nie jest to tożsamość pod względem treściowym. Dla przykładu polskie prawo nie pozwalało na łączenie mandatu posła do PE z mandatem posła na Sejm, ale analogiczna reguła nie miała zastosowania w przypadku parlamentarzystów z Wielkiej Brytanii oraz Irlandii do 2009 r. Michał Radomski wskazał także na istotne uprawnienia wynikające z Protokołu nr 7 w sprawie przywilejów i immunitetów Unii Europejskiej, który wykorzystuje właśnie prawo krajowe, przyznając posłowi do PE na terytorium własnego państwa takie same immunitety, z jakich korzystają posłowie do parlamentu narodowego.

Moderator III i IV panelu Marcin Olszówka podziękował referentom za niezwykle ciekawe wystąpienia oraz uczestnikom za bardzo aktywny udział w dysku-

sji, który uniemożliwił uniknięcie niewielkiego opóźnienia w realizacji programu konferencji. Zamknięcia obrad dokonali prezes Koła Naukowego Prawa Konstytucyjnego Marek Kułak oraz prezes Koła Naukowego Prawa Europejskiego Michała Radomski.

Organizatorzy planują wydanie monografii w zakresie tematyki, której poświęcona była konferencja.

Andrzej Zinkiewicz